

KS. MAREK KOZERA
Sandomierz

KOBIETA W ALFABETYCZNYM I SYSTEMATYCZNYM ZBIORZE APOFTEGMATÓW OJCÓW PUSTYNI

W ostatnich czasach można zaobserwować zainteresowanie problematyką kobiet. Przyczynił się do tego między innymi list apostołski Jana Pawła II *Mulieris dignitatem*, odwołujący się do patrystyki. Problemem kobiet zajmuje się także tzw. teologia feministyczna, która obok licznych osiągnięć odznacza się wielkim zaangażowaniem emocjonalnym, tracąc przy tym na obiektywizmie¹. Chrześcijaństwo starożytne bywa często oskarżane o wrogą postawę wobec kobiet. Atakowane są zwłaszcza środowiska monastyczne². Czy posądzenie mnichów o antyfeminizm jest uzasadnione? Aby odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się tekstom apoftegmatorów Ojców Pustyni.

Apoftegmaty występują już u Ksenofonta w IV wieku przed Chrystusem. Są to krótkie wypowiedzi na jakiś temat, z podaniem, choćby ogólnie, okoliczności ich wypowiedzania. Zbliżonym łacińskim terminem jest *sententia*. Apoftegmaty Ojców Pustyni powstały jako logiczna konieczność wewnętrznego ruchu monastycznego egipskiego, a dokładniej – ruchu pustelniczego³. Mnisi, przeżywając problemy duchowe, udawali się po rady do bardziej doświadczonych, zwanych starcami. Ci udzielali im rad, które były bardzo osobiste. Pouczenia te przekazywano jednak dalej innym mnichom. Traciły one tym samym indywidualny, personalny aspekt i stawały się sentencją. Z czasem do tych pouczeń dodawano inne myśli Ojców, a nawet epizody hagiograficzne. Poszczególne apoftegmaty zaczęły powstawać wraz z pojawieniem

¹ M. S t a r o w i e y s k i, *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej*, „W drodze”, 22(1995), nr 3 (259), s. 18.

² Por. E. W i p s z y c k a, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 295; P. E v d o k i m o v, *Kobieta i zbawienie świata*, tłum. E. Wolicka, Poznań 1991, s. 186.

³ M. S t a r o w i e y s k i, *Apoftegmaty Ojców Pustyni – zagadnienia literackie*, [w:] *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, z. 1, Warszawa 1986, s. 68.

się ruchu monastycznego. Później pojawiają się ich zbiory. Zbiory te zaczęto systematyzować według kryteriów znanych już w starożytności. Apoftegmaty ułożone według pierwszych liter imion Ojców, od których one pochodzą, dały zbiór, który nazwano *Alfabetikon* lub *Gerontikon*. Innym zbiorem jest taki, w którym apoftegmaty zestawiono według poruszanych tematów. Jest to zbiór systematyczny. Apoftegmaty występujące w obu zbiorach są częściowo te same. Niekiedy mają one jednak nieco inną wersję. Konkordancję poszczególnych apoftegmatów występujących w różnych zbiorach i w różnych wersjach językowych opracował L. Regnault⁴.

Omawiając zagadnienie „Kobieta w alfabetycznym i systematycznym zbiorze apoftegmatów Ojców Pustyni”, nie można pominąć tła historycznego. Należy przypomnieć, jaki był stosunek do kobiety w starożytności. Część mnichów, wśród nich również autorzy wielu apoftegmatów, znała literaturę antyczną. Wystarczy przytoczyć takie imiona jak: Arseniusz, urodzony w Rzymie, a następnie przebywający w Konstantynopolu, gdzie miał być wychowawcą synów Teodozjusza Wielkiego; Ewagriusz Pontyjski, zwany „intelektualistą pustyni”, autor wielu dzieł, cieszący się wielkim autorytetem wśród mnichów⁵. Słynny z uczości był Epifaniusz, zwany *pentoglossos* – pięcujęzyczny⁶, oraz Nil, który studiował w Konstantynopolu, i inni.

Kobiety nie odgrywały wielkiej roli w społeczności greckiej. Powszechnie było przekonanie o słabości kobiety, i to nie tylko fizycznej, ale także intelektualnej i moralnej⁷. Prowadziło to niekiedy do mizoginii, jak na przykład u Semonidesa w VII wieku przed Chrystusem, który pisał: „[...] Dzeus największym nieszczęciem uczynił kobiety”⁸. W prawie Solona kobieta nie miała praw równych prawom mężczyzn, traktowana była jako istota niższej rangi⁹. Takie podejście do kobiet znalazło swe odzwierciedlenie nawet w językoznawstwie starożytnym. Strony porównywano do płci. Uważano, że *activum* podobne jest do męskości, *passivum* do kobiecości. Metafora ta ma wyraźnie charakter kwalifikacyjny. Postawa działająca – *ἐνέργεια* uznawana była za coś pochwalnego. Doznawanie natomiast – *πάθος* było epitetem de-

⁴ Por. *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, z. 2, Warszawa 1986, s. 92-217. Numery cytowanych apoftegmatów będą podawane właśnie według tej konkordancji.

⁵ Por. *S o k r a t e s S c h o l a s t y k*, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 362; *H e r m i a s z S o z o m e n*, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1980, s. 427.

⁶ *M. S t a r o w i e y s k i*, *Wiadomości o Ojcach Pustyni*, [w:] *Gerontikon*, Kraków 1983, s. 380.

⁷ *T e n ż e*, *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej*, s. 28.

⁸ *S e m o n i d e s*, 7, 96 (tłum. J. Danielewicz).

⁹ Por. *K. K u m a n i e c k i*, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1977, s. 146.

precjacyjnym¹⁰. Wzorem kobiecości była Penelopa oczekująca męża w domu. Podobne tendencje panowały w świecie rzymskim¹¹, gdzie o kobiecie powiedziano: „Varium et mutabile semper femina”¹². Oczywiście były też i inne spojrzenia na kobietę. Zachwycono się przecież poezją Safony, lecz można stwierdzić, że świat starożytny nie przyznawał kobiecie wielkiej roli.

Antyfeministycznie nastawiony był także świat żydowski. Kobieta nie miała w judaizmie pełnych praw religijnych ani publicznych¹³. Takie tendencje, za pośrednictwem środowiska aleksandryjskiego, gdzie gmina żydowska była silna, mogły oddziaływać na mnichów egipskich.

Kobieta ukazywana była negatywnie również w części literatury patrystycznej.

Na mnichów oddziaływały również inne wzorce. Była to przede wszystkim Biblia. Pismo św. Starego Testamentu ukazuje kobietę jako mającą tę samą naturę, co i mężczyzna. Niewiasta, mimo różnic, jest równa mężczyźnie. To dopiero grzech sprawił, że została poddana jego władzy. Kobieta staje się matką wszystkich żyjących. W Dekalogu zawarty jest obowiązek czci zarówno ojca, jak i matki¹⁴. Choć w Księgach Sapiencjalnych można spotkać obrazy nie zawsze schlebujące kobiecie, to przecież nie oznacza to, że ich twórcy są wrogo usposobieni do niewiast. Mędrcy ukazują moc Boga, który posługuje się tak słabymi narzędziami, by przysporzyć sobie chwały¹⁵.

Godność kobiety została jednak w pełni dowartościowana w Nowym Testamencie. To właśnie kobieta – Maryja stoi u progu wcielenia Chrystusa. Ona współpracując z Bogiem, bez udziału mężczyzny, porodziła Władcę życia. W Piśmie św. Nowego Testamentu pojawia się wiele kobiet. Towarzyszyły one Chrystusowi, wiernie stały pod krzyżem. Kobieta stała się zwiastunką radosnej wieści o zmartwychwstaniu. Niewiasty odegrały wielką rolę w początkach Kościoła¹⁶.

Mnisi mieli możliwość doświadczyć również w swym środowisku skutków działalności wybitnych niewiast. Melania Starsza i Marcella wspierały ana-

¹⁰ R. P o p o w s k i, *Passivum w antycznej teorii helleńskiej*, „Roczniki Humanistyczne”, 30(1982), z. 3, s. 48.

¹¹ Por. L. W i n n i c z u k, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983, s. 234.

¹² V e r g i l i u s, *Aeneis*, IV, 569.

¹³ J. W a r z e c h a, *Godność kobiety w Starym Testamencie*, „Communio”, 13(1993), nr 6 (78), s. 27.

¹⁴ G. R u i z, *Kobieta w Piśmie świętym*, „Communio”, 13(1993), nr 6 (78), s. 379.

¹⁵ *Kobieta*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. ks. K. Romaniuk, Warszawa–Poznań 1973, s. 379.

¹⁶ X. L é o n - D u f o u r, *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. bp K. Romaniuk, Poznań 1993, s. 342.

choretów i odegrały znaczącą rolę w walce z orygenizmem. Melania Młodsza stworzyła w swym klasztorze ważny ośrodek życia duchowego¹⁷. Jaki zatem był ich stosunek do kobiet? Popatrzmy na to zagadnienie w świetle apoftegmatów Ojców Pustyni.

W zbiorach alfabetycznym i systematycznym znajduje się blisko 70 apoftegmatów, w których jest mowa o kobietach, i około 50 apoftegmatów, których autorstwo przypisywane jest kobietom.

Przy wstępnej lekturze apoftegmatów rzuca się w oczy to, że mnisi unikają kobiet. Niekiedy są to postawy skrajne, jak opisana w apoftegmacie 1159. Mnich przenoszący matkę przez strumień owija sobie ręce płaszczem. Na pytanie, dlaczego tak robi, odpowiada: „Ponieważ ciało kobiety jest ogniem i już z tego, że ciebie dotykałem, przypomniłyby mi się inne kobiety”¹⁸. Starzec zakazuje spożywania posiłku razem z kobietami, choćby one były bliskimi krewniaczkami (952). Częste są zalecenia, w których abba radzi, by nie utrzymywać kontaktów z kobietami, nie przyjmować od nich podarków (284, 445, 523, 870, 952, 1156). Abba Sisoos, nawet w bardzo podeszłym wieku, nie chce opuścić pustyni, gdyż jest to jedyne miejsce, gdzie nie ma kobiet (806). Gdyby jednak na podstawie powyższego twierdził ktoś, że Ojcowie Pustyni istotę życia mniszego widzieli w ucieczce przed kobietami, mocno upraszczałby zagadnienie. Na około 1400 apoftegmatów zawartych w obu zbiorach zaledwie 11 zawiera takie zalecenia, a i te podawane są na ogół wraz z innymi wskazówkami. Abba Matoes radzi uczniowi: „Pamiętaj ciągle o swoich grzechach i nie sądź innych, ale bądź poniżej wszystkich. Nie zawieraj przyjaźni z chłopcem ani znajomości z kobietą, ani nie miej heretyka za przyjaciela. Zwalcz w sobie poufałość, trzymaj w karchach swój język i żołądek, a wina pij niewiele” (523)¹⁹. Abba Sopatros daje następujące wskazówki: „Nie wpuszczaj kobiety do celi, nie czytaj apokryfów i nie zajmuj się dociekaniem na temat Obrazu” (870)²⁰. Mnisi unikają kobiet i przestrzegają przed nimi, by nie dochodziło do poufałości, a tym bardziej do grzechów nieczystych. Apoftegmata w formie przestrogi kilkakrotnie opisują takie właśnie sytuacje. Chorego starca obsługiwała dziewica. Gdy ten wrócił do sił, dopuścił się z nią grzechu nieczystego. Urodził im się syn. Gdy dziecko podrosło, starzec wziął je na ręce, udał się do braci w Sketis, stanął przed nimi i rzekł: „Widzicie bracia to dziecko? Oto jest syn mego niepo-

¹⁷ S t a r o w i e y s k i, *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej*, s. 25.

¹⁸ PL 73, 873 B (tłum. własne).

¹⁹ *Pierwsza Księga Starców*, tłum. s. M. Borkowska, Kraków 1992, s. 179.

²⁰ Tamże, s. 259. Dociekania na temat Obrazu to aluzja do sporów o antropomorficzne ujęcie Boga.

słuszeństwa. Strzeżcie się więc, bracia, bo ja w starości to popełniłem. Módlcie się za mnie” (1187)²¹. Podobnych apoftegmatów w omawianych zbiorach jest wiele.

Przyczyny niechęci mnichów do kobiet dobrze wyjaśnia apoftegmat 66. Do Aleksandrii przybyła z Rzymu kobieta z senatorskiego rodu. Chciała ona koniecznie zobaczyć abbe Arseniusza. Postać ta była znana zarówno w Rzymie, jak i w Konstantynopolu. Przebywał on bowiem w tych miastach, pełniąc ważne funkcje. Porzucił jednak życie światowe i udał się na pustynię. Mimo protekcji arcybiskupa Aleksandrii Teofila Arseniusz nie zgodził się przyjąć tej kobiety. Ta jednak, pewna siebie, podjechała konno pod celę starca, który był właśnie na zewnątrz. Starzec zganił ją słowami: „Czy nie słyszałaś o moim sposobie życia. Trzeba było go uszanować. Albo jak śmiałaś jechać tak daleko. Nie wiesz, że jesteś kobietą? Nie powinnaś się więc włóczyć tu i tam. A może ci chodziło, żeby po powrocie do Rzymu móc mówić innym kobietom, że widziałaś Arseniusza, a wtedy z morza zrobi się jedna wielka droga dla kobiet zdążających do mnie”. Kobieta przyrzekła, że nie powie o spotkaniu z Arseniuszem, lecz prosiła go: „Módl się za mnie i zawsze o mnie pamiętaj”. Starzec odrzekł jednak surowo: „Proszę Boga, by pamięć o tobie zabrał mi z serca”. Usłyszawszy taką odpowiedź, kobieta z żalu rozchorowała się. Arcybiskup Teofil, powiadomiony o zajściu, pocieszył ją i wyjaśnił jednocześnie, dlaczego starzec potraktował ją tak ostro. Powtórzył przy tym słowa starca: „Czy nie wiesz, że jesteś kobietą”. Podał następnie inny motyw unikania kobiet przez mnichów, uzupełniając motyw Arseniusza: „To przez kobiety nieprzyjaciel atakuje świętych. To dlatego starzec tak ci powiedział”²². W apoftegmacie tym ukazane są dwie główne przyczyny niechęci mnichów do kobiet.

1. Fenomen życia pustelniczego budził zainteresowanie w całym Imperium Romanum. Na pustynię przybywało wielu ciekawych, by ujrzeć mnichów, porozmawiać z nimi, poprosić o modlitwę. Motywem odwiedzin była niekiedy jednak tylko zwykła ciekawość. Ojcowie Pustyni ostro traktowali takich ciekawskich. Trzeba ich jednak zrozumieć. Bronili przecież w ten sposób swojej tożsamości anachoretów, polegającej na odosobnieniu, na ucieczce od świata. Nie uciekali jednak z nienawiści czy z pogardy do tego, co doczesne. Nie byli przecież manichejczykami. Byli to na ogół neofici porwani nauką chrześcijańską, którzy szli na pustynię, by tam pędzić życie pełne umartwienia, walczyć z pokusami, a przez to zbliżyć się do Boga i osiągnąć zbawienie, co było ich głównym celem. Ideałem dla nich była ἡσυχία, sło-

²¹ PL 73, 886 C (tłum. własne).

²² *Pierwsza Księga Starców*, s. 49.

wo greckie, bardzo trudne do przełożenia. Opuściwszy świat człowiek musi wyciszyć w sobie wszystko to, co jest ze świata, i zbliżyć się do życia anielskiego, życia nieba²³. Nie przyjmowali więc chętnie tych, którzy chcąc zaspokoić swą ciekawość, przeszkadzali im, zakłócali ciszę pobytu na pustyni. Unikali nie tylko kobiet, ale nawet mnichów, którzy nie przychodzili szczerze po rady, ale na przykład po to, by „zbierać słowa” starców (270). Unikali spotkań z wszystkimi świeckimi. Apoftegmaty często opisują stosowane wybiegi, by uniknąć spotkania z dostojnikami, i to zarówno świeckimi, jak i duchownymi. Nie tylko mnisi zresztą tak postępowali. Chora mniszka nie chce widzieć swego brata, który przyszedł ją odwiedzić w chorobie (1153).

2. Arcybiskup Teofil wyjaśnił następny motyw niechęci mnichów do kobiet: „To właśnie kobietami posługuje się nieprzyjaciel walcząc z mnichami”. Pokusy najbardziej zakłócały ciszę pobytu na pustyni. Walka z nimi przybierała niekiedy formy bardzo dramatyczne. Upodobniała mnicha do męczennika. Walka ta była tym cięższa, że mnich miał za przeciwnika najstraszliwszego wroga – szatana²⁴. A ten, jak stwierdził arcybiskup Aleksandrii, posługiwał się kobietami, walcząc z pustelnikami. Byli to przecież młodzi, zdrowi mężczyźni, nie pozbawieni zmysłów ani popędu płciowego, zdolni do miłości oblubieńczej, która prowadzi do małżeństwa i założenia rodziny. Samotność i skwar pustyni miały także swe znaczenie. Pokusy przeciw czystości były więc ciężkimi doświadczeniami. Trudno więc dziwić się, że chcąc wytrwać w swym sposobie życia, chcąc zwyciężyć w walce z pokusami, unikali ich źródła – kobiet. To nie kobieta sama w sobie budziła niechęć, lecz zagrożenie, jakie ona stwarzała swą obecnością. Mnisi nie uważali kobiety za „radix omnium malorum”. Źródłem zła, pokus był, ich zdaniem, „wróg, demon, diabeł”. To on zwodzi anachoretów. Kobiety były jedynie jego narzędziem, zresztą nie jedynym. I tak mnicha, który poprzednio był żonaty, nieprzyjaciel kusi pożądaniem żony (1174). Złe duchy kuszą mnichów przybierając postać kobiet (1188). Demony ukazują obrazy kobiet (1171). Nawet zły duch osobiście przychodzi jako kobieta (1173).

Ojcowie nie uważali, że kobieta była zawsze winna, jeśli nawet mnich upadł. Apoftegmat 1190 mówi o mnichu, który zakochał się w córce kapłana pogańskiego. Problem odpowiedzialności samego mnicha dosadnie wyraża apoftegmat 919. „Post jest dla mnicha jakby wędzidłem grzechu. Kto go odrzuca, jest niczym rozsalały koń pożądając kobiety (*velut equus desiderio feminae rapitur*)”²⁵. Owszem, w apoftegmatach można spotkać także przy-

²³ M. Starowieyski, *Wstęp*, [w:] *Pierwsza Księga Starców*, s. 21.

²⁴ Tamże.

²⁵ PL 73, 870 C (tłum. własne).

kłady kobiet przewrotnych. Abba Makary został niesłusznie oskarżony przez kobietę, że jest ojcem jej dziecka (545). Hetera z czyjejs namowy chce uwieść Efrema lub przynajmniej pobudzić go do gniewu (215). Kobieta zepsuta robi zakład, że uwiedzie pewnego pustelnika (1189). Dziewczyna chce uwieść mnicha (1293). Jest to wyliczenie wyczerpujące.

Ciekawy dla nas jest apoftegmata 887: „Do ammy Sary przybyli dwaj starcy, wielcy pustelnicy z Peluzjum. Po drodze mówili jeden do drugiego: «Upokórzmy tę staruchę». I powiedzieli jej: «Uważaj, żebyś się nie wynosiła i nie mówiła sobie: Oto pustelnicy przychodzą do mnie, kobiety». Odpowiedziała im amma Sara: «Ciałem jestem kobietą, ale nie duchem»²⁶. Apoftegmata ten, bez kontekstu, może wskazywać na antyfeminizm mnichów, którzy chcieli upokorzyć Sarę tylko dlatego, że jest ona kobietą. Stosowanie upokorzeń i doświadczanie się wzajemne były jednak częste wśród mnichów. Badano w ten sposób poziom urobienia duchowego. Wystarczy przytoczyć jeden z wielu apoftegmatów o tym mówiący: „Ojcowie w Sketis, chcąc wypróbować abbe Mojżesza, lżyli go mówiąc: «Po co ten czarnuch przyszedł tu między nas». On zaś słuchał i milczał. Gdy już się rozchodzili, zapytali go: «Abba, nic cię to nie wzburzyło?» On im odpowiedział: «Wzburzyłem się, ale nie odpowiedziałem»” (497)²⁷.

Amma Sara odpowiadając starcom mówi: „φύσει γυνή εἰμι ἀλλὰ οὐκ τῷ λογισμῷ – Co do płci jestem kobietą, ale nie duchem”²⁸. Tekst ten zawiera przekonanie, że kobieta jest kimś słabszym od mężczyzny. Ten, kto umieścił ten apoftegmata w zbiorze, mężczyzna, miał zapewne takie przekonanie, lecz jednocześnie zamieszczenie tego apoftegmata świadczy o wielkim szacunku, jakim otaczano amnę Sarę – kobietę.

Nie ją jedną zresztą. W apoftegmatach można spotkać wiele miejsc, gdzie kobiety ukazane są jako stojące duchowo wyżej niż nawet najwięksi Ojcowie Pustyni. A oto przykłady: „Anioł Pana stanął przed świętym o imieniu Pioteriusz, który był mężem bardzo wypróbowanym i całe życie spędził na pustyni, a pewnego dnia przebywał w miejscu zwanym Porfiris, i tak doń przemówił: «Dlaczego uważasz się za kogoś bardzo wielkiego, jako święty przebywający w tym miejscu. Chcesz zobaczyć niewiastę bardziej świętą niż ty? Idź do żeńskiego klasztoru w Tebennisi, a znajdziesz jedną z nich. Jej serce nigdy nie odeszło od Boga, chociaż jest wśród ludzi. Ty zaś, chociaż przebywasz w jednym miejscu i nigdy nigdzie nie przeszedłeś, to przecież

²⁶ *Pierwsza Księga Starców*, s. 264.

²⁷ Tamże 174.

²⁸ Τὸ Γερωντικόν, Ἀθήναις 1993, s. 119 (tłum własne).

duchem i myślą wałęsasz się po wszystkich miastach»” (1567)²⁹. Abba Dulas i Besarion idąc przez pustynię spotkali mnicha, który jednak nie chciał z nimi rozmawiać. W powrotnej drodze zaszli, chcąc go odwiedzić, lecz zastali go martwego. Gdy chcieli go pochować, okazało się, że to była kobieta. Wtedy starzec powiedział: „Oto jak i kobiety zwyciężają szatana, podczas gdy my w miastach schodzimy na złe drogi (159)”³⁰. Dwaj ojcowie prosili Boga, aby im objawił, do jakiej miary doszli. Usłyszeli głos mówiący: „W wiosce w Egipcie żyje pewien człowiek i jego żona Maria. Do ich miary jeszcze nie doszliście” (216)³¹. Kiedy abba Makary modlił się, pewnego razu usłyszał głos: „Makary, nie osiągnąłeś jeszcze miary doskonałości pewnych dwu kobiet we wskazanym mieście” (1489)³².

Można w omawianych zbiorach spotkać apoftegmaty mówiące o tym, że kobiety pouczają mnichów, upominają ich i oczywiście mają rację. Arseniuszowi przebywającemu nad Nilem niewolnica powiedziała: „Jeśli jesteś mnichem, to idźże w góry”. Ten przyznał jej rację i odszedł (70)³³. „Pewien mnich spotkał na drodze idące z przeciwka służebnice Pańskie. Zobaczywszy je skrzył z drogi. Anna powiedziała do niego: «Gdybyś był doskonałym mnichem, nie patrzyłbyś na nas w ten sposób, iż mógłbyś poznać, że jesteśmy kobietami»” (1152)³⁴. „Amma Sara powiedziała do braci: «Ja jestem mężem, wy jesteście kobietami»” (991)³⁵.

Wśród apoftegmatorów są też takie, których autorkami są kobiety. Starożytność niewiele zostawiła nam dzieł pisanych przez niewiasty. W literaturze chrześcijańskiej jest ich również niewiele. Tym bardziej zaskakują one wśród apoftegmatorów Ojców Pustyni. Pod imieniem ammy Teodory zachowało się 10 apoftegmatorów, ammy Sary 9 i ammy Synkletyki 28. Kobieta ukazana jest więc jako ta, która poucza, i to zarówno kobiety, jak i mężczyźni, wzywa do wyboru właściwej drogi życia. A oto jeden z takich apoftegmatorów: „Amma Teodora powiedziała: «Nauczyciel powinien być wolny od żądzy władzy, pozbawiony chępliwości, daleki od pychy, nie dający się uwieść pochlebstwami ani zaślepić darami, nie ulegający łakomstwu, nie unoszący się gniewem, ale wielkoduszny, łagodny, a zwłaszcza pokorny, wypróbowany, cierpliwy i miłujący dusze»” (313)³⁶.

²⁹ PL 73, 984 C (tłum. własne).

³⁰ *Pierwsza Księga Starców*, s. 76.

³¹ Tamże, s. 95.

³² PL 73, 1030 D (tłum. własne).

³³ *Pierwsza Księga Starców*, s. 50.

³⁴ PL 73, 872 B (tłum. własne).

³⁵ *Pierwsza Księga Starców*, s. 256.

³⁶ Tamże, s. 119.

Kobiety często podawane są przez Ojców Pustyni jako wzór. Stawiane są za przykład zwłaszcza przy wezwaniu do nawrócenia. Apoftegmat 1715 podaje piękne opowiadanie o kobietach, które zmieniły swe niewłaściwe postępowanie i zasłużyły na wielkie miłosierdzie Boże. W Egipcie nawraca się nierządnica, która staje się później σκευός εκλογής – naczyniem wybranym (407)³⁷. Przykładów można podać kilka (355, 875, 917). Kobiety płaczące, które spotykali mnisi, stają się dla nich wzorem, jak należy opłakiwać swe grzechy (600, 646, 981, 1182).

Ojcowie w swych apoftegmatach, zwłaszcza mających formę przypowieści, przyrównywali duszę, a więc to, co najważniejsze w człowieku, właśnie do kobiety (451). I tak dusza sama poraniona, lecz obmawiająca innych porównana jest do nagiej kobiety w beczce, która krytykuje inną skąpo odzianą (330). Dusza nawrócona, która chce zostać wierna Chrystusowi, mimo pokus, również porównana jest do kobiety (331). Dusza przyjmująca dary Ducha Świętego przyrównana jest do biblijnej Szunemitki (435). Dusza będąca w ukryciu podobna jest, zdaniem abbe Arseniusza, do kobiety niezamężnej, która wszystkim się podoba.

Chociaż mnisi unikali kobiet, to przecież nie była to mizoginia – patologiczny wstręt do kobiety. Kiedy zachodziła potrzeba, kontaktowali się z nimi. W apoftegmacie 441 czytamy: „A był taki zwyczaj, że jeśli do któregoś brata przysłała w odwiedziny siostra, czy też inna kobieta z jakiejś przyczyny pragnęła go widzieć, siadali daleko od siebie i tak rozmawiali”³⁸. Mnisi z tego, co zarobili sprzedając swe wyroby, dawali jałmużnę. Jeśli kobieta znalazła się w potrzebie, otrzymywała wsparcie materialne (1282, 1287, 1233). Anachoreci pomagali również w inny sposób kobietom, które potrzebowały ich pomocy. Abba Makary udaje się do domu wdowy i pomaga znaleźć depozyt ukryty przez zmarłego męża (460). Abba Longin dyskretnie uzdrawia chorą kobietę (451). Ammonas obronił ciężarną dziewczynę przed karą i obdarował ją prześcieradłami (120).

Mnisi troszczyli się o zbawienie kobiet. Pomagali w nawróceniu, i to zarówno modlitwą, jak i rozmowami. Niekiedy nawet, ryzykując utratę dobrej opinii, szli do domów nierządnic, by odwieść je od zgubnej drogi. Abba Jan Karzeł zostaje wysłany do domu Paizji (355). Serapion udaje się wieczorem do domu nierządnicy (875). Tymoteusz modli się o nawrócenie nierządnicy, która daje jałmużnę. Abba Pojmen słysząc, że nierządnica się zmienia, nie każe czekać, lecz daje polecenie, by wyjść jej naprzeciw (917). Mnisi sami, jeśli zachodziła potrzeba, korzystali z pomocy kobiet, jak na przykład z

³⁷ Τὸ Γερωντικόν, s. 55.

³⁸ *Pierwsza Księga Starców*, s. 153.

hospicjum Paizji (355). Kobiety niekiedy opiekowały się mnichami (1187, 428), chociaż nie było to dobrze odbierane (428).

Próbując podsumować, należy stwierdzić, że kobieta, tak jak ją ukazują alfabetyczny i systematyczny zbiór apoftegmatów, należy do słabszej części ludzkości, a przecież potrafi się wznieść na szczyty życia duchowego. Potrafi doścignąć, a nawet przerosnąć wielkich ascetów. Mnich powinien unikać kobiet, gdyż są one zagrożeniem dla pustelników, normalnych mężczyzn żyjących w samotności w gorącym klimacie Egiptu. Poprzez odwiedziny zakłócają im pustelniczy sposób życia, przeszkadzają w osiągnięciu hesychii. Kobietami posługuje się również szatan, by sprowadzać na anachoretów ciężkie pokusy. Unikanie kobiet nie było jednak mizoginią. Kto dobrowolnie głoduje, nie lubi, gdy podsuwa mu się smakowite potrawy. Nie znaczy to jednak wcale, że jest wrogiem jedzenia i potraw. Trudno też się dziwić, że niechętnie przybliży ktoś ogień do beczki prochu, ale wcale to nie znaczy, że jest on wrogiem ognia. Ojcowie Pustyni nie traktowali zresztą wszystkich kobiet jednakowo. Jeśli zachodziła potrzeba, kobiety były przyjmowane, a nawet pustelnicy udawali się do nich, by im pomagać. Temat kobiet nie był tabu na pustyni, skoro stawiano je za wzór i występowały one w przypowieściach dydaktycznych wygłaszanych przez starców. Owszem, pozytywnych wzorców jest chyba niewiele więcej niż ostrzeżeń przed kobietami, ale mimo to można zaryzykować twierdzenie, że w monastycyzmie egipskim w jego początkach zwyciężyła wizja kobiety ukazana w Nowym Testamencie, nie zaś model antyczny, a tym bardziej judaistyczny tamtego czasu.

WOMAN IN THE ALPHABETIC AND SYSTEMATIC COLLECTION
OF THE APOPTHEGMS OF THE DESERT FATHERS

S u m m a r y

In the light of the two collections of the apophthegms of the Desert Fathers the author seeks show the attitude of the Egyptian monks towards women in the beginnings of a monastic life. They avoided women, seeking to preserve their identity of hermits. This was not misogyny. Many apophthegms speak about women with respect. Women have their voice in apophthegms, they have written many of them.

Translated by Jan Kłos